

STEFAN SKOWRONEK

### **Wystawa starożytnych monet greckich w Oddziale Banku Śląskiego w Krakowie**

W maju 1995 roku w podziemiach Oddziału Banku Śląskiego w Krakowie została otwarta wystawa *Moneta grecka – miasta i władcy*. Wystawa tak niecodzienna w wydarzeniach kulturalnych naszego miasta została zorganizowana przez Gabinet Numizmatyczny im. Emeryka Hutten-Czapskiego Muzeum Narodowego w Krakowie z okazji Międzynarodowego Kongresu „Europa Nostra” – poświęconego problemom konserwacji zabytkowej architektury.

Nasuwa się pytanie: dlaczego właśnie w banku, a nie w ugruntowanym tradycją muzeum. Otóż krakowski Oddział Banku Śląskiego zajmuje przebudowany w ostatnich latach w myśl wymogów nowoczesnych zasad konserwatorskich budynek przy ul. św. Tomasza 30. Sposób renowacji budynku miał najpewniej zainteresować konserwatorów biorących udział w kongresie. Z drugiej zaś strony był jeszcze inny powód umieszczenia wystawy w banku. Ekspozycja monet greckich zlokalizowana w pomieszczeniach bankowych miała przypomnieć, że to starożytna Grecja była europejską kolebką tej modnej dziś instytucji, bez której się nie może obejść cały cywilizowany świat.

Ekspozowane monety pochodzą w głównej mierze z darów złożonych Muzeum Narodowemu w Krakowie przez dwóch znanych miłośników starożytności – profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszka Piekosińskiego z Krakowa (dar z roku 1915) i zamiłowanego zbieracza numizmatów Karola Hałamę z Żywca (dar z roku 1946). Część tylko wystawionych monet weszła w posiadanie Muzeum Narodowego drogą zakupów.

Zbiór ten, świadczący o wybitnym znanstwie dawnych właścicieli monet, przedstawia bezcenną wartość naukową i dydaktyczną. Pokaz obejmuje

wybór ponad 200 egzemplarzy monet greckich z okresu VII – I w. p.n.e. ułożonych według terytoriów ogromnie rozległego zajmowanego przez starożytnych Greków obszaru – na Zachodzie od kolonii greckich na wyspie Sycylii i południowej Italii określanej od gęstego osadnictwa Greków mianem „Wielkiej Grecji”, na Wschodzie zaś po Królestwo Greków Baktryjskich dotykające Indii.

Sędziwe numizmaty wyeksponowano w ośmiu gablotach zaopatrzonych w mapę i fryz, na którym ukazano fotografie niektórych zachowanych do dziś pomników architektury świata greckiego prezentowanych niekiedy na monetach starożytnych. Fryz ten uzupełniono podstawowymi objaśnieniami dotyczącymi wystawionych emisji. Osobno ustawiona tablica przedstawiała nazwy jednostek monetarnych oraz ich wzajemne relacje. Dodatkowym elementem ekspozycyjnym były dwie rzeźby greckie pochodzące z Działu Sztuki Starożytnej Fundacji xx. Czartoryskich: marmurowa statua kobieca typu Atena Velletri (nr inw. XI-1161) i alabastrowy wizerunek Aleksandra Wielkiego (nr inw. DMNK Cz 1835) *pendant* do miniaturowej plastyki numizmatycznej.

Ta ciekawa ekspozycja łączy się z wieloma problemami dotyczącymi dziejów greckich. Oto niektóre z nich:

Rozpoczęcie produkcji monet greckich, które należą do najstarszych monet świata i pierwszych monet europejskich, datuje się na okres ogólnych przemian społeczno-gospodarczych dokonujących się w starożytności na przełomie VIII i VII w. p.n.e. Przyjmuje się, że wywołały je rozwój handlu, akcja kolonizacyjna i wzmagająca się industrializacja miast.

Jest rzeczą charakterystyczną, że do owego czasu nie posługiwały się tego typu środkami obiegowymi m.in. państwa Wschodu starożytnego, tak wysoko rozwinięte ekonomicznie, lecz tylko pieniądzem niemonetarnym wyrażającym się w rozmaitego rodzaju „płacidłach”. Przed wprowadzeniem właściwej monety również w świecie greckim w wymianie handlowej oraz w tworzeniu kapitału kumulacyjnego posługiwano się takimi „płacidłami” jak bydło, a następnie szlachetnymi metalami. Z metalu sporządzano niekiedy tzw. pieniądz narzędziowy, m.in. miniaturowe toporki, sierpy czy kotwice. Wytwarzano również większe sztaby lub formowano je w mniejsze bryłki. Z bryłek tych powstała w końcu moneta bita, w której rozwoju wyróżnić można kilka stadiów. Początkowo uderzeniem pręta wykonywano na bryłce głębokie wytłoczenie, które pozwalało stwierdzić, czy jest ona w całości utworzona ze stosownego metalu, czy tylko nim na powierzchni powleczone. Później zaczęto na rewersie bryłki wytłaczać prostokątne lub kwadratowe

wgłębienie zakończone rowkami, tzw. *quadratum incussum*. Ich brzegi wskazywać miały na stopień zużycia bryłki. Na awersie zaś wybijano godło – emblemat określonego miasta, mający gwarantować wartość metalu i jego pochodzenie. Z biegiem czasu wgłębienie rewersu również wypełniano dodatkowym emblematem. W ten sposób bryłka stawała się już pierwszą właściwą monetą „zatwierdzoną przez zwyczaj” (gr. *nomisma*). Znamienne dla ilustracji tego faktu są słowa Arystotelesa wywodzącego pieniądz mieniczny właśnie od zwyczaju (gr. *nomos*):

Dla celów wymiany ludzie ugodzili się ze sobą, że będą dawać i przyjmować materiały pożyteczne same w sobie i łatwe do zastosowania w życiu codziennym, takie jak żelazo, srebro i inne metale: początkowo określały je tylko wymiary i ciężar, lecz później zaczęto je stemplować, by uniknąć potrzeby mierzenia<sup>1</sup>.

Mimo tego typu nielicznych zresztą przekazów źródłowych powstanie monety należy do najbardziej intrygujących zagadek starożytności. Tradycja produkcję pierwszych monet wywodzi z małoazjatyckiej Lidii dysponującej złożami złota i srebra oraz ich stopem elektronem<sup>2</sup>. Przypisywała też emitowanie nowych środków obiegowych władcom rzeczywiście istniejącym, takim jak Gyges lub Krezus<sup>3</sup>, czy władcom znanym z legendy, np. łakomeму złota Midasowi<sup>4</sup>. W świetle takich informacji trudno dziś wskazać na jakąś określoną i absolutną datę wprowadzenia pieniądza monetarnego. To też moment pojawienia się pierwszych monet w greckich miastach, których emisje rozprzestrzeniały się coraz bardziej w kolejnych etapach Wielkiej Kolonizacji, jest przedmiotem wielu sporów. Ostatnio podaje się lata 625–600 p.n.e.

Wynalazek lidyjski przejęły zrazu takie miasta greckie jak Milet i Efez, leżące na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej, pozostające w ścisłym kontakcie z Lidią. One to wybiły również monety elektronowe z umieszczonymi emblematami. Ewolucji monet z bryłek metalu w świecie greckim dowodzi m.in. słynne znalezisko w świątyni bogini Artemidy w Efezie. Odkryty tu depozyt zawierał bryłki gładkie, żłobkowane, wytłaczane oraz monety bite, które w połączeniu z ceramiką, skarabeuszami, fibulami itd. zostały poświęcone Artemidzie ok. roku 590 p.n.e. W ślady Miletu i Efezu poszły inne

---

<sup>1</sup> *Polityka* 1257 a 35.

<sup>2</sup> Herodot I, 9.

<sup>3</sup> Iul. Pollux III, 87 i VII, 98.

<sup>4</sup> Herak. Pont. II, 3.

małozjatyckie greckie miasta, np. Fokaja, wyspy Chios i Samos produkując obok elektronowych monety srebrne<sup>5</sup>.

Właściwym twórcą systemu monetarnego na terytorium greckim był najprawdopodobniej Fejdon, król Argos, który na wyspie Eginie wprowadził do obiegu monety srebrne<sup>6</sup>. Pieniądz bity pojawił się tu jednocześnie z nowym systemem miar i wag<sup>7</sup>, a wartość nowych monet ustalano najpewniej w stosunku do żelaza, gdyż w owym rejonie normalnym środkiem wymiany było właśnie żelazo w postaci prętów (gr. *obolos*), garści prętów (gr. *drachma*) i większych sztab. Jest znamienne, że późniejsze monety przejęły niektóre nazwy po ich ekwiwalentach. Stworzenie systemu monetarnego przez Fejdona było podobnie jak w przypadku Efezu oficjalnym aktem państwowym, gdyż władca ten poświęcił pręty żelazne bogini Herze, opiekunce państwa. Takie właśnie obiekty znaleziono w toku prac wykopaliskowych np. w argiwskim Heraionie. Obok Argos i Sparty pieniądzem żelaznym posługiwały się również inne miasta Peloponezu jeszcze do IV w. p.n.e.

Jakkolwiek pierwsze monety wykonywane ze szlachetnego metalu nie miały jeszcze charakteru powszechnie przyjętego środka płatniczego, gdyż większość operacji handlowych odbywała się głównie na zasadzie wymiany prymitywnej, kreowane jednostki o określonej i gwarantowanej ilości metalu niewątpliwie ułatwiały większe i mniejsze transakcje finansowe. Było to jednym z ważnych powodów rozprzestrzeniania się wynalazku monety w świecie greckim. Rozbicie tego świata na wiele niezależnych *polis* stworzyło specyficzne warunki dla rozwoju nowego środka obiegowego. Zaznaczyć bowiem należy, iż około 1500 greckich miast, tyle bowiem istniało *polis* niezależnych, wybijało odrębne monety. Niewątpliwie stanowiły one istotny wykładnik autonomii w okresie rozdrobnienia politycznego Greków VII–IV w. p.n.e. Powodowało to ogromne zróżnicowanie ukazanych na wystawie greckich emisji monetarnych, które jednak musiały być charakterystyczne i czytelne w sposób jednoznaczny dla ich użytkowników. Wyróżniano więc emisje poprzez oryginalny wizerunek i inskrypcję.

Wystawa wyraźnie wskazuje, że u podstaw pojawienia się monety, praktycznego wyraziciela i miernika wartości, leżały głównie względy ekonomiczne. Monety greckie stanowią właśnie pierwszorzędną dokument dla

---

<sup>5</sup> Por. H. Payne, *Perachora. The Sanctuaries of Hera Akraia and Limenia. Excavations of the British School of Archeology at Athens, 1930–1933*, Oxford 1940, s. 258.

<sup>6</sup> Por. F. Jacoby, *Das Marmor Parium*, Berlin 1904, poz. 45.

<sup>7</sup> Herodot VI, 172, 3.

poznania dziejów gospodarczych, zwłaszcza systemów monetarnych w przeszłości i ich jednostek obiegowych.

Systemy monetarne interpretowane w materiale ekspozycyjnym związane były ściśle z systemami wagowymi. Wagi greckie oparte zostały na babilońskich i wywodziły się w zasadzie z systemu sześćdziesiątego. Podstawową jednostkę stanowił talent, który odpowiadał 60 minom, a mina 60 szeklom, ale w systemach monetarnych dzielono ją na 100. Z tych właśnie podziałek miny wywodzą się jednostki monetarne jak stater czy drachma i w zależności od przyjętego systemu ciężar tych jednostek był nieco zróżnicowany. Najbardziej popularne systemy to system lidyjski – zwany później perskim, milezyjski, fokajski, egeński, koryncki i eubejski – zwany też attyckim. Zaznaczyć należy, że w obrębie zasadniczych systemów istniało wiele lokalnych odmian i odchyłań.

Obserwując zasięg poszczególnych systemów można nadto prześledzić sfery wpływów i związki, jakie łączyły miasta nieraz znacznie od siebie oddalone. Normalnym zjawiskiem było bowiem, że kolonia zapożyczała system monetarny od miasta macierzystego. Nierzadko też się zdarzało, że dane miasto zmieniało z czasem system monetarny przejmując w danej sytuacji ekonomicznej inny system bardziej korzystny od poprzedniego.

Wystawa dowodzi, że nazwy jednostek: talent, mina, stater, drachma, pokrywają się z nazwami jednostek ciężaru; tak więc moneta mogła być tylko formą specjalną dawnego pieniądza ważonego. Ze względu na swój ciężar niektóre jednostki jak talent (według systemu attyckiego ok. 26,116 kg) i mina (ok. 436,6 g) stanowiły wyłącznie pieniężne wartości rachunkowe. Jednostkami monety realnej były tylko stater i drachma oraz ich multiplikacje i frakcje. I tak stater równał się 2 drachmom (jedynie według systemu korynckiego równy był 3 drachmom), drachma zaś 6 obolom. Multiplikacje drachmy były następujące: didrachma równała się 2 drachmom, tetradrachma 4, heksadrachma 6, oktodrachma 8, dekadrachma 10 drachmom. Do frakcji drachmy stanowiących zarazem pomnożenia obola należały: tetrobol równający się 4 obolom, triobol 3, diobol 2 obolom, zaś trihemiobol był wartością  $1 \frac{1}{2}$  obola. Spotykamy jeszcze frakcje obola potrzebne dla oddania bardzo małych wartości: tritartemorion równający się  $\frac{3}{4}$  obola, hemiobol  $\frac{1}{2}$  obola, czy trihemitartemorion  $\frac{3}{8}$  obola. Jedynie na terenie Sycylii podległej częściowo podziałowi italskiemu spotykamy jeszcze jednostkę zwaną litra, która odpowiadała  $\frac{1}{5}$  drachmy.

Wiadomo, że skomplikowane obliczenia poszczególnych jednostek i wymiana monet różnych systemów były cenioną specjalnością w świecie greckim.

kim. Wystawa wprowadza nas właśnie w tajniki greckiej wiedzy bankierskiej polegającej na dokładnej znajomości poszczególnych systemów i umiejętności odróżniania bez dłuższych badań ciężaru monet jednego systemu i wymieniania ich na określone jednostki innego. Dowodzi tego m.in. dekret z roku 96 p.n.e. znaleziony w Delfach. Stanowi on rodzaj taryfy wymiennej różnych rodzajów jednostek monetarnych, które składane były przez pielgrzymów do sanktuarium wyroczni delfickiej. Według tej taryfy np. tetrobol eginecki o ciężarze 4,25 g był równowartością drachmy attyckiej ważącej 4,36 g. Diobol eginecki o ciężarze 2,12 g odpowiadał triobolowi attyckiemu ważącemu 2,18 g. Trihemiobol koryncki (0,70 g) wart był tyle samo co obol attycki (0,72 g) itp.

Nasuwa się tu kwestia siły nabywczej monet greckich. Zagadnienie ich realnej wartości należy do najtrudniejszych i najbardziej spornych problemów w historii starożytnej; toteż nie sposób wyjaśnić owej kwestii tylko za pomocą materiału wystawowego. Dysponujemy bowiem źródłami nierównomiernie występującymi, a skąpe w tym względzie wiadomości czerpiemy z nielicznych zresztą inskrypcji. Informują nas, że od czasu wprowadzenia monet do obiegu występował na całym terenie zasiedlonym przez Greków ciągły wzrost cen równoznaczny ze spadkiem siły nabywczej pieniądza. Zwykle stosowane odwoływanie się m.in. do jednostek wyrażających określone ilości pewnego towaru (zboże, bydło) nie pretenduje do bezwzględnej ścisłości. Dzieje się to z uwagi na zmiany w układzie stosunków społecznych i gospodarczych w rozmaitych okresach i na znacznych obszarach zróżnicowanego pod tym względem świata greckiego.

Materiał ekspozycyjny wyraźnie zwraca uwagę, że nie tylko względy ekonomiczne towarzyszyły powstawaniu i rozwojowi monety greckiej. Elementy ikonograficzne stempla mennicznego były od samego początku manifestacją najróżnorodniejszych pojęć znanych społeczeństwu greckim. Monety jako źródło ikonograficzne i epigraficzne dzięki umieszczonym na nich wizerunkom i inskrypcjom stwarzały szerokie w tym zakresie możliwości stając się jednocześnie wykwintnymi dziełami sztuki wyrażającymi określone treści ideowe. Przekaz o tyle ważny, że odnosi się do czasów, z których mamy niewiele innych na ów temat informacji.

Zmiany stylu skojarzonego z wizerunkiem i inskrypcjami pozwalają przeprowadzić właściwe podziały chronologiczne monet, jak również wydzielić pewne ich odrębności terytorialne, dzieje greckie przebiegały bowiem, jak to już zaznaczyliśmy, na olbrzymiej przestrzeni. Śledzić więc możemy treści monet produkowanych wszędzie tam, gdzie docierali Grecy i ich myśl (np.

monety królów perskich i ich satrapów), w greckich *polis* Azji Mniejszej, wysp Morza Egejskiego, Grecji właściwej, Macedonii, Tracji i północnej Afryki. Osobnym, wielce interesującym materiałem poznawczym dla dziejów monety greckiej są emisje produkowane w *polis* terenów zachodniej części basenu Morza Śródziemnego, przez miasta Sycylii i południowej części Półwyspu Apenińskiego.

Tematykę monet greckich, zwłaszcza *polis* VII–IV w. p.n.e., można na podstawie rozległej symboliki podzielić na dwie zasadnicze grupy: wizerunki kultowo-religijne mające znaczenie protekcyjne, wizerunki bóstw czczonych w danym mieście lub najbliższej jego okolicy, względnie związane z bóstwami atrybuty, przedstawienia herosów, tworów mitycznych czy też przedmiotów łączących się z kultami, następnie przedstawienia o treści ekonomicznej wskazujące na wytwórczość danych ośrodków. Niektóre wyobrażenia tej grupy definiują pewne atrybuty bóstw opiekujących się danymi ośrodkami; niekiedy przedstawienia monetarne stają się tzw. godłami mówiącymi określając za pomocą gry słów nazwę miasta (np. Selinos, Melos, Rodos itp.).

W końcu wystawa wprowadza nas w specyfikę okresu hellenistycznego IV–I w. p.n.e. Nowy układ sił politycznych świata greckiego wywołany aneksyjną polityką królów macedońskich, Filipa II, a zwłaszcza Aleksandra Wielkiego, spowodował stopniową niwelację autonomii miast i zasadnicze zmiany w mennictwie greckim. Aleksander Wielki wprowadził w miejsce dotychczas rozdrobnionych środków obiegowych jednolitą monetę, która miała kurs w całym jego rozległym imperium. Imperium to obejmowało przecież nie tylko tereny macedońskie i greckie, ale też wschodnie, gdzie, jak wspomniano już, sięgało po Indie.

Po śmierci Aleksandra Wielkiego w wyniku podziału jego państwa pomiędzy diadochów powstały odrębne monarchie – Ptolemeuszy, Antygonidów, Seleukidów, królestwo Bitynii, Pergamonu, Pontu i najbardziej wysuniętej na wschód Baktirii. Każde z tych państw biło własną monetę. Monety państw hellenistycznych mają wspólną cechę: zdobione są na awersach portretami władców, zaś na rewersach wizerunkami bóstw opiekuńczych lub ich atrybutami.

Zwyczaj umieszczania portretu władcy zapoczątkowany przez Aleksandra Wielkiego i stosowany przez jego następców był śmiałym wyłomem w panującej dotychczas w świecie greckim praktyce stosowania również na awersach wyobrażeń związanych w jakiś sposób wyłącznie z bóstwem. Ów akt gloryfikacji władcy przez umieszczenie jego portretu miał niewątpliwie duże znaczenie propagandowe wzmacniające prestiż polityczny. Wysokie

reliefy i głęboki światłocien tych misternie wypracowanych portretów wywołują znakomity efekt plastyczny. Artystycznie wypracowana kompozycja – układ włosów i wyidealizowany kształt głowy – była widoczną ekspresją „boskości” władcy. Galerię owych portretów cechuje siła wyrazu oddająca jednocześnie indywidualność i charakter przedstawianych postaci.

Do monet hellenistycznych, odbiegających od portretowych, zaliczono słusznie na wystawie emisje dwóch ważnych w historii greckiej tej schyłkowej epoki organizacji politycznych: Związku Achajskiego i Związku Etołskiego oraz monety związków plemiennych i nielicznych już miast-państw.

Wystawa tak niezwykła w Banku Śląskim główny nacisk położyła przede wszystkim na stronę artystyczną eksponowanych monet. Monety greckie ukazują sugestywnie ogromne bogactwo treści. Przetrwały w nich idee religijne, polityczne i gospodarcze antycznego świata. Ich wysokie walory plastyczne wynikały niewątpliwie ze smaku estetycznego starożytnych Greków, którzy nie tylko w dziełach wielkiej sztuki, ale również w drobnych przedmiotach codziennego użytku, jakimi są monety, umieli osiągnąć wyżyny artyzmu.